

Ze wszystkich chorób Polacy najbardziej boją się nowotworów, dlatego gdyby istniała skuteczna szczepionka przeciw chorobom nowotworowym, zdecydowana większość badanych chciałaby z niej skorzystać – wynika z badania „Polki i Polacy a choroby i zdrowie”. Jednak szczepionka przeciw wirusowi HPV, jedyna, która zapobiega m.in. rakowi szyjki macicy czy krtani, nie cieszy się dużą popularnością. Powodem jest m.in. brak świadomości na temat powiązania między wirusem a nowotworami. – *Najpierw trzeba wyedukować grupę odbiorców, żeby to szczepienie w ogóle trafiło na dobry grunt, dopiero później przekonać do szczepień* – oceniają eksperci.

– *Przeprowadzone badania wskazują na to, że wiedza Polek i Polaków na temat wirusa HPV i szczepienia przeciwko HPV nie jest zbyt wysoka. Oczywiście spora grupa, czyli 3/4 osób badanych, słyszała o tym, że jest coś takiego jak wirus HPV. Natomiast kiedy zajrzeliśmy głębiej w badania, to okazało się, że wprawdzie słyszeli, ale z wiedzą o tym, jak możemy się zarazić wirusem HPV, jakie choroby wywołuje, już były duże problemy* – podaje dr hab. n. med. i n. o zdr. Tomasz Sobierajski, prof. UW, kierownik Ośrodka Badań Socjomedycznych Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych na Uniwersytecie Warszawskim, współautor badania.

Z badania „Polki i Polacy a szczepienia przeciwko HPV. Wiedza, postawy, praktyki” przeprowadzonego przez Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej oraz Ośrodek Badań Socjomedycznych UW wynika, że choć ponad 70 proc. słyszało o wirusie brodawczaka ludzkiego (HPV), to co czwarta osoba (27 proc.) nie potrafiła wskazać żadnej choroby, którą może on wywołać.

– *Zazwyczaj wirusy, nie tylko HPV, mają pewien tropizm do działania onkogenne. Kiedy naukowcy stwierdzili, że wirus HPV ma działanie onkogenne, to zaczęli szukać, w jakich jednostkach chorobowych ma olbrzymie znaczenie. Okazało się, że jest to rak szyjki macicy. Teraz już właściwie ponad 90 proc. nowotworów szyjki macicy jest wywołane przez właśnie wirusy HPV, czyli najpierw musi dojść do zakażenia, żeby potem na przestrzeni lat doszło do nowotworzenia* – mówi dr n. med. Monika Wanke-Rytt, przewodnicząca Zespołu ds. Kontroli Zakażeń, zastępca kierownika Oddziału Klinicznego Obserwacyjno-Izolacyjnego i Pediatrii UCK WUM. – *Okazało się, że mamy również nowotwory odbytu i męskich narządów płciowych, które są bardzo rzadkie, mówimy tutaj o właściwie kilkuset rozpoznaniach w roku w Polsce.*

HPV to jeden z najbardziej onkogennych wirusów na świecie. Nowotwory powodowane przez ten wirus stanowią około 5 proc. nowo diagnozowanych nowotworów na świecie. W odpowiedziach osób, które potrafiły wskazać na choroby wywołane działaniem wirusa HPV (73 proc. ankietowanych), najczęściej pojawiały się rak szyjki macicy (43 proc.), opryszczka (20 proc.), rak sromu i rak prącia (po 15 proc.), rak odbytu (11 proc.). Mniej niż co 10. badany wskazywał na związek zakażenia wirusem HPV z rozwinieniem się nowotworów nosogardła, tymczasem onkogenne typy HPV mogą być odpowiedzialne za raka gardła, krtani, przetyku czy migdałków. Ogółem wirus HPV odpowiada za połowę nowotworów głowy i szyi.

– *Tylko co druga osoba słyszała o szczepieniu przeciwko HPV i wyraźnie częściej były to kobiety niż mężczyźni. To nie jest zaskakujące, bo rzeczywiście przez długi czas to szczepienie było kierowane głównie dla dziewczynek i kobiet* – mówi dr Tomasz Sobierajski.

Wirusem mogą się zarazić zarówno kobiety, jak i mężczyźni, bez względu na wiek. Szacuje się, że nawet 80 proc. populacji doświadczy kontaktu z wirusem HPV w ciągu życia, a jedyną skuteczną metodą walki z nim jest szczepienie. Chociaż – jak wskazuje raport „Polki i Polacy a choroby i zdrowie” IPPiEZ –

spośród wszystkich chorób Polacy najbardziej obawiają się nowotworów i zdecydowana większość (85 proc.) chciałaby się przeciwko nim zaszczepić, gdyby była na nie szczepionka, to nie przekłada się to na zainteresowanie szczepieniem przeciw HPV. Tylko połowa badanych słyszała o tej szczepionce, a 22 proc. stwierdziło, że nie chciałoby z niej skorzystać.

– Problem tego, dlaczego się nie szczepimy, jest bardzo szeroki i dotyczy w ogóle szczepień, nie tylko szczepienia przeciwko HPV. Na pewno jest to kwestia związana z edukacją – zauważa prof. UW.

Wśród osób, które zadeklarowały, że nie chciałyby się zaszczepić przeciwko HPV oraz tych, które nie wiedzą, czy chciałyby to zrobić, najczęstszymi powodami tego typu postawy jest brak wystarczającej wiedzy na temat szczepienia (29 proc.) lub samego HPV (25 proc.), ale też obawa o niepożądane odczyny poszczepienne (21 proc.).

– Jeżeli wiem, że jakiś procent osób nie ma pojęcia, czym w ogóle jest wirus HPV, to mówienie o samym szczepieniu jest bez sensu, dlatego że brakuje podłoża edukacyjnego. Najpierw musimy wyedukować naszą grupę odbiorców szczepienia, żeby to szczepienie w ogóle trafiło na dobry grunt – ocenia dr n. med. Monika Wanke-Rytt.

Obecnie zaleca się szczepienie przeciwko HPV w okresie nastoletnim, przed pierwszym kontaktem z wirusem, do którego najczęściej dochodzi podczas aktywności seksualnej. W Polsce od czerwca 2023 roku dostępne są bezpłatne, zalecane, ale nieobowiązkowe szczepienia przeciw HPV dla dziewczynek i chłopców w wieku od 11 do 14 lat. Jednak nie jest to tylko szczepienie pediatryczne. Zgodnie z najnowszymi rekomendacjami może ono dotyczyć wszystkich dorosłych osób, nawet w wieku dojrzałym, które prowadzą aktywne życie seksualne.

– Mamy na rynku dwie szczepionki, czyli dwuwalentną chroniącą nas przed dwoma wirusami i dziewięciowalentną, która chroni nas przed dziewięcioma wirusami HPV. Te dwie szczepionki są w programie szczepień w odpowiednich rocznikach. Po ukończeniu wieku, który pozwala nam na zaszczepienie za darmo, nadal można się szczepić, tylko że za nią wtedy zmienia się odpłatność i zasady refundacji – tłumaczy przewodnicząca Zespołu ds. Kontroli Zakażeń.

Do tej pory z bezpłatnych szczepień w ramach programu skorzystało zaledwie ok. 22 proc. uprawnionych nastolatków. Dla porównania w Belgii szczepi się nawet 93 proc. dzieci, a w Hiszpanii – ok. 80 proc. W Australii, która powszechne szczepienia rozpoczęła ponad 20 lat temu, nowotwory wywołane przez HPV mogą wkrótce zostać całkowicie wyeliminowane. W Polsce, zgodnie z założeniami Narodowej Strategii Onkologicznej, do końca 2028 roku zaszczepionych powinno zostać przynajmniej 60 proc. populacji docelowej.

– Byliśmy ostatnim krajem w Unii Europejskiej, który wprowadził refundowane szczepienia przeciwko HPV. Na szczęście od zeszłego roku są one dostępne, wprowadzie dla ograniczonej grupy 11-, 12- i 13-latków, w zależności od rocznika, ale to ma ogromne znaczenie. Wiemy, że im bardziej szczepienia są refundowane, tym jest większa chęć wyszczepienia – tłumaczy dr hab. Tomasz Sobierajski.

Chęć wyszczepienia, w opinii ekspertów, mogłyby zwiększyć także ułatwienia w organizacji całego procesu. Obecnie trwają prace nad wprowadzeniem powszechnych szczepień przeciwko HPV do szkół.

– Mniej niż 15 proc. POZ-ów w ogóle oferuje szczepienie przeciwko HPV, bo proces zamawiania i

Wirus HPV – wciąż niewielka jest wiedza Polaków na temat nowotworów, jakie wywołuje

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 01, maj 2024 13:55

Alicja Cisowska

Odsłony: 833

zajmowania slotów w punkcie szczepień był tak skomplikowany, że po prostu przychodniom się to nie opłacało. POZ musi na przykład wykazać, że jeden konkretny dzień jest na szczepienia przeciwko HPV i nie może w tym dniu zapisać innych pacjentów, co blokuje dostęp do ochrony zdrowia – tłumaczy ekspertka WUM.

Źródło: Newseria